KURJER KRAKOWSKI.

Dnia 29 listopada roku 1834.

Przedpłata kwartalna złp. 5.

SOBOTA.

Nr 51.

Pismo to wychodzi codziennie przedpoł. wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste.

Portugalia. Izby przyjęły projekt znoszący dziesięciny i postanowiły pensye dla duchowieństwa ze skarbu pobierać się mające, które w roku następnym obięte będą budżetem. X. Palmellę potwierdzono większością głosów na prezesostwie ministeryalnem, co jest pomyślną wróżbą dla kraju, bo X. Palmella jest powszechnie od ludu kochany. Zapobiegając wieściom troskliwie sprzedawanym przez kilku stronników Don Miguela, izby ogłosiły powtórnie, iż na przypadek wstąpienia na ziemię Portugalską natychmiast bez żadnego sądu Don Miguel roztrzelany będzie i każdego ujętego z bronią podobny los spotka.

Hiszpania. Wszystko zapowiada prędki i pomyślny koniec wojny. Jenerał Mina w swojéj odezwie do mieszkańców Nawarry powołał do broni wszystkę młodzież, zostawując jéj wybór między ojczyzną a Don Karlosem, którego oddział wojska już rozbił. Powstańcy pod dowództwem jenerałów Baragol i Eroles przy obleżeniu miasta Prats de Linares stracili 250 ludzi i cofnęli się spiesznie ścigani przez mieszczan, którzy się z garnizonem połączyli. Izby sejmujące uchwaliły jednomyślnie aby przesłać podziękowanie jenerałowi Minie za jego odezwy pełne energii i ludzkości, rozkazując tę uchwałę wydrukować i zawiadomić o tém wszystkich Hiszpanów.— Uznanie pożyczki Guebhardzkiéj, ogłoszona sprzedarz dóbr narodowych i zaciągnienie nowéj pożyczki 400 milionów realów zapowiadają stan błogi Hiszpanii i jednają zaletę posłannikom narodu.

Francya, W mieście Libourne dano *charivari* z okazyi nowego małżeństwa; prokurator królewski dla rozspędzenia licznéj gromady ludu chwycił się bardzo dowcipnego i nowego sposobu, ogłaszając że tygrys uciekł z świeżo przybyłéj menażeryi: co zmusiło każdego do ratowania się ucieczką do swojego domu.

Egipt. Ibrahim basza otrzymał nowe 35,000 wynoszące posiłki od ojca, który równocześnie zapewnił Sułtana o swojej życzliwości i chęci pojednania się z W. Portą jeżeli na wszystkie jego warunki przystanie, o czém dywan niechce słyszeć.

Hollandya. Wyznaczono kilkanaście milionów na odbudowanie i uzbrojenie miejsc warownych.

Hanower. Wczoraj przybyła tu paczka listów, które po rozbiciu się statku parowego same płynęły z Anglii do brzegu wyspy Borkum.

Berlin. Ogłoszona przez sejm związkowy Instytucya zaprowadzająca sądy polubowne w razie kollizyi między rządzącemi a rządzonemi zajmuje obecnie wszystkie umysły, których

zdania widocznie się różnią co do północnych i południowych prowincyi tej Rzeszy.

W Bawaryi zgorzało miasto Rejchenhall przy czem wiele osób życie postradało. Szkoda wynosi do 15000000 złp. Pogorzelcy dla pożaru gwałtownego, nic prócz życia unieść niepotrafili.

Anglia. Gazeta *Times* donosi że król zwinął ministerium i polecił X. Welingtonowi skład nowego. — Świetne przyjęcie posła tureckiego na dworze francuzkim pomyślne zrobiło wrażenie na sułtana, wraz z Dywanem zagniewanego na Anglią, że ona wspierała dwuletnie niespokojności w Tripolis, które już ustały jakeśmy o tem poprzednio donieśli.

Potozi w połódniowéj Ameryki.

Góra Potozi, u któréj podnóża leży miasto podobnego nazwiska, jest sławną na całéj kuli ziemskiéj, gdzie użycie pieniędzy jest nieznane, dla niezmiernéj obfitości śrebra w niej się znajdującego. Odkrycie téj niewyczerpanéj miny przypadło w r. 1595. Pewien Jndjanin którego jedni zowią Gualka, inni Gualpa polując na téj górze dzikie kozy, wspiął się na takie miejsce, skąd na żaden sposób niemógł postąpić wyżéj. Chwycił się przeto małego krzaku by za pomocą niego wznieść się daléj. Lecz krzak wyrwał się z korzeniem. Pod nim spostrzegł massę dobrego srebra, którego kilka sztuk wisiało między ziemią a korzeniem. Ten Jndyanin w Porio mieszkający, pobiegł spiesznie do domu z pierwszemi owocami swojego odkrycia, wykopał srebro i przedawał je. Jle razy zapas swój zażył, powracał do niewyczerpanéj miny. Nareście spostrzegł jeden z jego przyjaciół, nazwiskiem Gauria szczęśliwą zmianę jego stanu i nalegał na niego tak usilnie aby mu odkrył przyczynę tego, że Gaulka niemógł mu odmówić. Chodzili obadwa długi czas na tę górę, aby wydobywać srebro. Lecz ponieważ Gaulka niechciał odkryć swemu przyjacielowi, sposobu czyszczenia srebra, ten odkrył tajemnicę swemu panu Villaronte, Hiszpanowi który także mieszkał w Porio. — Przedsięwzięto natychmiast środki do urządzenia téj miny, a ilość srebra szczególniéj w pierwszych czasach była nadzwyczajnie wielką. —

Mameluk Rustan.

Ten wierny domownik cesarza Francuzów dał się mu poznać następnym sposobem. Bonaparte był raz z swojemi jenerałami i sztabsofficerami w domu zamożnego Egipcyanina z pokolenia Kalifów. Młody Mameluk bardzo pilnie usługiwał zacnym gościom siedzącym przy stole i wszystkim spodobała się jego wyniosła, szlachetna postawa, jego przyjemne ułożenie i charakterystyczny wyraz twarzy, szczególniej zaś zwrócił na siebie uwagę naczelnika wojska przed którego wzrokiem sokolim nic się ukryć niemogło. — On spytał się gospodarza, kto był ten młodzieniec. Ten mu odpowiedział, iż zowie się Rustan, że w tym młodzieńcu pokłada wielkie zaufanie i przeznaczył mu swoją córkę za żonę. Bonaparte patrzył się długo na niego z upodobaniem, a młody Mameluk który tę szczególniejszą jego uwagę spostrzegł i ocenić

umiał, pilniej się zajmował naczelnym wodzem jak innemi. Gdy Francuzi przyśli do brzegu, aby odpłynąć, znaleźli tam Rustana. Jego pan uważał, że się spodobał naczelnemu wodzowi, i zwyczajem wschodnim poczytywał sobie za powinność, obcemu jenerałowi gościowi swemu ofiarować w podarunku, co mu się w jego domu najwięcéj spodobało. Rustan opuścił bogaty pałac swojego pana, i spokojnie zabezpieczony los w ojczyznie, rzucił się śród niebezpieczeństw morza, środ przykrości długiej podróży i powierzył się niepewnej przyszłości pod cudzem niebem i sławnemu Bonaparte! Natychmiast zajął się pilnie usługiwaniem nowemu panu, który dla jego gorliwości, zręczności i wierności tak go polubił, iż położył w nim całe swoje zaufanie, które się zwiększało za każdym nowym dowodem jego szlachetnego przywiązania. Już w czasie podróży a jeszcze więcéj po przybyciu do Europy, uczył się z zadziwiającą łatwością po francuzku czytać i rachować. — Bonaparte zatrzymał go tylko dla własnéj swojéj posługi. Rustan na swojem ważném miejscu jako pierwszy domownik jener. Bonaparte, miał nawet ludzi do swojej posługi, z tém wszystkiém sam był zawsze najwierniejszym sługą, o nic się nietroszcząc tylko o osobę swojego pana. Skoro los Rustana tak pięknie się rozstrzygnął, przypomniał sobie swoję matkę, od któréj nędza i usługa go oddzieliły a któréj pobyt był mu teraz niewiadomy. Jego prośby poruszyły cesarza, do wynalezienia mu w tym względzie sposobności. Dowiedział się o jéj pobycie w Aleksandryi, posłał jéj pieniędzy i podarunki, i jako dobry syn pielęgnował ją w starości. Wierny syn gorliwy sługa, był Rustan dzieckiem, wychowańcem samej natury, jego całe jestestwo było prawdą i dobrocią, jego miedziane świéże czerstwe oblicze było źwierciadłem niewinnéj duszy. Nieznał ani podstępu ani fałszu. Ubostwo, praca, zręczność i zdrowy rozsądek były całém posagiem który odebrał z rąk dobréj natury, a te przymioty zjednały mu poważanie i względy wielkiego władzcy. — Był on z szczupłéj liczby tych, którzy z ubostwa wzniosłszy się do szczęścia, pozostają wiernemi nieskażonemu sumieniu.

Z Poznania d. 17 listopada. — Wedle nadeszłych tu wiadomości ozimina w tutejszym obwodzie regencyjnym prawie już wszędzie zasiana i stan jéj pomyślny. Ziemniaki przeciwnie nieudały się i co zebrano, liche i niezdrowe. Zważywszy, jak ważnym owoc ten dla niższych klass ludu, obawiać się wypada, skutków tego nieurodzaju ile że żniwa tatarki i kapusty niebyły pomyślne. — Stan zdrowia nie jest jeszcze zaspokajający, kiedy w wielu miejscach krwawe dysenterye, febry nerwowe i przerywane panują. Między bydlętami też grassują choroby, mianowicie gangrena śledziony. — Z pomiędzy osób co w skutek nieszczęśliwych przypadków zginęły, wymieniają jednę co utonęła, jednę co przejechano, dwóch śmiertelnie skaleczonych przy rozsadzaniu kamieni, dziecko sparzone, osc-

bę jednę zabitą pod rozwalinami domu; nareszcie dziewczynę która się kawałkiem mięsa udusiła i człowieka który wskutek nieumiarkowanego użycia napojów umarł. — Pożarów było 10, największy w Wschowie gdzie 8 domostw, 3 stodół i stajen zgorzało.— Liczba kradzieży dość znaczna; 2 ludzi życie sobie odebrało.— W ościennem królestwie Polskiem wypadek żniwa jeszcze smutniejszy niż u nas. — W Bydgoszczy mieszkający hr. Franciszek Czapski zasłużył się wielce towarzystwu dobroczynności dla osieroconych i opuszczonych dzieci tamże, ofiarując na ich utrzymanie kapitał, przynoszący rocznego dochodu 180 talarów.

Tryolet do J...

Pytasz czemu kocham ciebie?
Spytaj czemu zdrój śród błoni,
Czemu gwiazda tle na niebie,
Poznasz czemu kocham ciebie!..
A jeżeli nie znasz siebie,
Weź zwierciadło do swéj dłoni,
Poznasz, czemu kocham ciebie
Czemu płynie zdrój śród błoni.

Szymański.

Matka jedna rozsądna karząc swoję córkę za każde przewinienie, pozwalała jéj tylko raz na dzień przejrzeć się w zwierciadle, co bardzo pomyślnie skutkowało. Któż wie czy ta kara nie byłaby najskuteczniejszą dla wielu panienek?

Szarada.

Pierwszém nieroztropny oparzyć się może,
Drugie używane przez panów w podroże:
Całość, niechaj kto mówi jak mu się podoba,
Ja rzeknę, iż to wielka dziewicy ozdoba.
(Znaczenie przeszłéj szarady *Lewkonia.*)

☞ Do handlu Andrzeja Chłasko przy ulicy Szczepańskiéj nadeszedł świeży transport piwa wrocławskiego tudzież tytonie triestkie hamburskie i tureckie.

☞ Do handlu Teofila Seifert w rynku przy julicy Grodzkiéj nadszedł transport kapeluszy damskich zimowych w najnowszym guście.

Franciszek Orłowski krawiec damski ze Lwowa mieszkaiący w rynku Nr. 262 pod Kanarkiem, utrzymujący żurnale mód paryzkich i wiedeńskich, poleca się tutéyszéy płci pięknéy; zaręczaiąc za prędkie, czyste i gustowne wygotowanie sukien podług naynowszych wzorów.

☞ Jest fortepian o 5 1/2 oktawach do sprzedania, życzący sobie go kupić niech się zgłosi w małym rynku pod Nr. 677 na dole.

Teatr Narodowy Jutro daną będzie czarodziejska melo-drama pod tytułem: *Śmierć i dzierżawca.*—

Dziś rano zimna stopni 2.

W DRUKARNI JÓZEFA CZÉCHA.